

Leandro Castan, Gerson oraz Morgan De Sanctis pojawili się na gali Związku Kibiców Romy, UTR. Podczas wydarzenia udzielili też wywiadów.

CASTAN

Jak wyglądały ostatnie urodziny w barwach Giallorossich?

- Przybyłem tutaj jako chłopie, kilka dni temu skończyłem 31 lat. Czuję się dobrze i jestem szczęśliwy z bycia tutaj, przybyłem jako chłopak, potem miałem trochę pecha. Jestem mocno wierzącym, uważam że Bóg ma cel dla wszystkiego i przyjmuję to z pogodną ducha i spokojem.

W sezonie Castana i Benatii mówiliśmy, że ty jesteś siłą defensywy. Jest pragnienie powrotu na ten poziom?

- Pragnienia nigdy nie brakuje, niestety myślałem, że to co przeszedłem nie będzie tak ciężkie. Jestem profesjonalistą. Minęło bardzo dużo czasu i piłkarzowi nie jest łatwo być poza grą, tak jak w moim przypadku. Kto wie jednak czy nie mogę wrócić na ten poziom. Z Benatią graliśmy naprawdę dobrze.

Wtrąca się De Sanctis: Piłka w ogóle do mnie nie dochodziła, nie byłem do niczego potrzebny.

Czym jest dla ciebie Roma?

- Jesteśmy na właściwej drodze. W tym sezonie zespół cały czas się rozwija, widzę, że przyszedł naprawdę świetny trener i wiele zmieniło się również w poprzednich latach. Potrzebny jest czas, jednak ważne jest, że mimo że na początku nie graliśmy dobrze, zdobyliśmy punkty i wygrywaliśmy, to ważny sygnał. Teraz zaczynamy grać dobrze i bardzo się cieszę. Morgan jest wielki i bardzo mi pomógł.

Jakie wskazówki dałeś Gersonowi?

- Jest młodym chłopakiem, jednak jest bardzo dojrzały. Jest spokojny, jest profesjonalistą i jestem z niego bardzo zadowolony, gdyż praca popłaca. Myślę, że nikt się nie spodziewał występu z Fiorentiną i bardzo cię cieszę. Jest chłopakiem o złotym sercu, znam jego żonę i córkę, zasługuje na wszystko to, co się dzieje. Jest naprawdę mocnym chłopakiem.

GERSON

Opisz drugiego gola z Fiorentiną...

- Pomyślałem, że muszę strzelić i tyle.

Czym był dla Ciebie niedzielny dzień?

- Strzeliłem gola i jestem bardzo zadowolony.

Czym był dla Ciebie niedzielny dzień?

Castan tłumaczy: Jest bardzo zadowolony, oczekiwał na taką okazję, aby móc grać. Płaca popłaca i wszystkim czego oczekiwał była szansa.

Pracowałeś dla tej chwili czy cierpiełeś?

- Wiedziałem, że w zeszłym sezonie nie spisałem się dobrze, w tym sezonie wróciłem zmieniony, bardzo skoncentrowany i jestem szczęśliwy. Te bramki są tylko początkiem, mogę zrobić dużo więcej.

Autor: abruzzo